REDAKCJA
Gdańsk. Targ Drzewny 3/7
Gdynia. Mściwoja 9, tel 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dział Miejski 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red. nocny 335-68
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 91 PIĄTEK 17 KWIETNIA 1953 R. CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia, Gdańsk Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-60
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Przyśpieszymy realizację planu przewozów

Załogi 14 polskich statków zaciągnęły warty 1-majowe dla wykonania wielu cennych prac ponadplanowych

Wzmożonym tempem pracy witają wszystkie jednostki naszej floty zbliżające się święto klasy robotniczej, zaciągając jedne za drugimi Warty 1-Majowe. Przyśpieszonym rytmem pracy przy samoremontach i konserwacji mechanizmów, przyśpieszeniem szeregu pilnych prac na statkach i wzorowym pełnieniem służby witają polscy marynarze nadchodzący dzień 1-Maja.

W ślad za innymi jednostkami stanęła również na warcie 1-majowej **załoga motorowca „Curie Skłodowska"**, która postanowiła powitać to święto realizacją wielu szczególnie pilnych dla konserwacji jednostki prac okrętowych. **Pokładowcy w czasie warty 1-majowej przepracują ponad plan 300 godzin przy konserwacji pokładu i luków. W wykonaniu tych prac pomogą im radiotelegrafiści, którzy postanowili razem z pokładowcami w czasie pozasłużbowym przepracować 25 godzin przy pracach pokładowych.**

Czynem wita święto 1 Maja także **zespół maszynowni**, który przepracuje ponad plan przy samoremontach mechanizmów przeszło 410 godzin. Za ich przykładem elektrycy i hotelowcy statku postanowili 114 godzin poświęcić na prace związane z konserwacją jednostki. Łącznie **marynarze „Curie Skłodowskiej" poświęcają 850 roboczogodzin na prace ponadplanowe.**

Nie pozostają w tyle i inne jednostki, których załogi stają na wartach 1-majowych, jak np. **załoga tankowca „Karpaty". Zespół maszynowni tej jednostki przepracuje dodatkowo 320 godzin przy pracach związanych z oczyszczeniem zbiorników ropy przelewowej i oliwy obiegowej motoru głównego**, wykonując jednocześnie kompletny przegląd skraplacza i wszelkie inne czynności konserwacyjne przy mechanizmach.

Należy podkreślić, że te prace, które postanowiła wykonać załoga maszynowni, były umieszczone na liście remontowej do wykonania przez stocznię i dlatego w wyniku realizacji zobowiązania załogi zostaną zaoszczędzone poważne fundusze.

Jeszcze większą ilość godzin pracy, bo 528 — poświęcą pokładowcy „Karpat" na konserwacje statku, w czym pomogą im hotelowcy. W wyniku prac wykonanych w czasie warty 1-majowej załoga „Karpat" znacznie przyśpieszy wyjście swej jednostki w morze.

Na wartach 1-majowych stanęły również załogi motorowców „Waryński", „Batory", „Fryderyk Chopin", „Hugo Kołłątaj", „Mickiewicz" oraz parowców „Kościuszko", „Olsztyn", „Lewant", „Białystok", „Jarosław Dąbrowski", „Warszawa" i „Lech". J. W.

Do wart 1-majowych przystąpiła również załoga wydziału montażu instalacji okrętowych. M. in. **zespół mistrza KACZMARSKIEGO** wykona montaż rurociągów parowych w kotłowni i maszynowni na jednostce o 4 dni wcześniej, niż przewidywało zobowiązanie długookresowe.

Przodująca spawaczka **KRYSTYNA SKRZYPCZAK postanowiła w okresie do 1 maja podnieść wydajność pracy ze 120 do 140 proc. normy i wezwała do współzawodnictwa wszystkie kobiety stoczni.**

BRYGADY BORKOWICZA, GRZAŁKOWSKIEGO I RATAJCZAKA przyśpieszą o 2 dni montaż rurociągów centralnego ogrzewania na jednym ze statków o 1 dzień, a brygada Morenia wykona zleconą pracę na 4 dni przed wyznaczonym terminem. (zb)

Hasło rzucone na żyzną glebę

W lutym załoga ZBM w Gdańsku na budowie w Górkach Zachodnich rzuciła hasło oszczędności cegieł, a już 15 bm. zameldowała o wspaniałych osiągnięciach, tj. zaoszczędzeniu 64.800 cegieł.

Oszczędności te uzyskano dzięki wykonaniu fundamentów i ścianek działkowych z gruzobetonu, dzięki właściwemu składowaniu oraz zachowaniu ostrożności przy transporcie do stanowisk murarskich.

Na wyróżnienie zasługują brygady murarskie ob. ob. Jankowskiego, Kuklińskiego i Jenty.

Załoga budowy przy ul. Szerokiej zaoszczędziła 19.600 cegieł. Najlepsze wyniki w oszczędności uzyskały brygady murarskie Majusiaka i Wenderlicka oraz brygady transportowe Malinowskiego i Witkowskiego.

Stoczniowcy zaciągają warty 1-majowe

W Stoczni Gdańskiej, obok realizacji zobowiązań długofalowych przodujące załogi przystąpiły do zaciągania wart 1-majowych.

W ślad za ZMP-owcem WENDĄ z montażu kadłubów (teren A) przodująca brygada niterska CICHOWLASA, stając na warcie 1-majowej, zobowiązała się zanitować całe dno jednostki 131007 na dwa dni przed wyznaczonym terminem, bez żadnych braków.

Spawacze mistrza KAJETAŃCZYKA, podejmując apel brygady Cichowlasa, **NIE OPUSZCZĄ STANOWISKA PRACY DOTĄD, DOPÓKI NIE WYKONAJĄ DZIENNYCH ZADAŃ PRODUKCYJNYCH.** Postanowili również wykonać spawanie dna podwójnego na jednostce na 1 dzień przed terminem.

Przodująca **brygada monterska MARKOWSKIEGO**, podnosząc wydajność pracy o 20 proc., postanowiła wykonywać 320 proc. normy.

Na obozie przygotowawczym dla kolarzy Kadry Narodowej

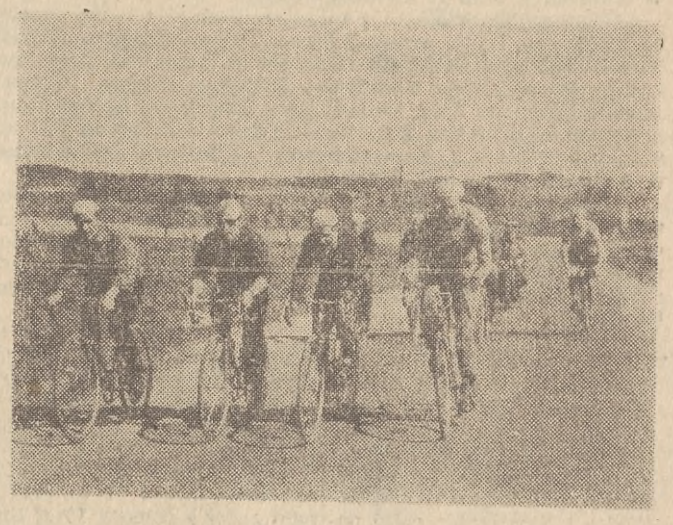

W dniu 15 kwietnia 1953 r. kończy się obóz przygotowawczy przed VI Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju. Na zdjęciu: Trening na szosie. Wójcik, Klabiński, Hadasik i Wilczewski. CAF — fot. Dąbrowiecki

Zakłady Mechaniczne »Ursus« oddały wsi polskiej dwudziestotysięczny traktor

WARSZAWA (PAP). Załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus" wystosowały do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta list, w którym stwierdzają:

„Drogi Towarzyszu!

My, robotnicy, technicy, inżynierowie Zakładów Mechanicznych „Ursus", meldujemy Wam z radością, że w dniu 16 kwietnia 1953 roku, o godz. 14, wyprodukowaliśmy 20-tysięczny traktor.

Jest to nasze wielkie zwycięstwo, z którego jesteśmy dumni — wynik ofiarnej pracy całej naszej załogi. Jest to zwycięstwo naszego socjalistycznego przemysłu, który zapoczątkował i rozwinął produkcję traktorów w Polsce. **Jest to zarazem nasz wkład w dzieło zwycięstwa sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju".**

W dalszym ciągu listu robotnicy, technicy, inżynierowie Zakładów Mechanicznych „Ursus", przyrzekają Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi nie żałować trudu i wysiłku, aby dać ojczyźnie coraz więcej i coraz lepszych traktorów.

Na uroczystość przekazania do eksploatacji 20-tysięcznego ciągnika przybyli do fabryki m. in. minister przemysłu maszynowego **Julian Tokarski**, przedstawiciele CRZZ oraz delegacja załogi jednego z przodujących w woj. warszawskim POM w Niegłosach koło Płocka, która ma przejąć traktor.

Rozlega się wciąż narastający warkot motorów. Drogą wzdłuż szpaleru zebranych nadjeżdża wprost z hali montażowej nowy „Ursus" — 20-tysięczny z kolei wyprodukowany tu traktor. Prowadzi go przodujący kontroler ZMP-owiec Zygmunt Pająk. **Na piersiach kierowcy czerwona szarfa z liczbą osiąganej wydajności pracy: 335 proc. normy.**

Dyrektor naczelny zakładów inż. Z. Purzycki prosi ministra Tokarskiego o przecięcie wstęgi i przekazanie traktora delegacji POM z Niegłos.

Zrywa się burza oklasków, gdy minister Tokarski przecina wstęgę. Do ciągnika podchodzi traktorzysta POM z Niegłos — Henryk Gołębiowski. Podaje rękę Pająkowi, całują się serdecznie. **„Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!"** — zrywa się z tysięcy piersi potężny okrzyk. **„Niech żyje bohaterska załoga „Ursusa"!" „Niech żyje Bolesław Bierut!"**

Na trybunę wchodzi sekretarz komitetu fabrycznego PZPR Lucjan Kwiatkowski i odczytuje projekt listu do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, w którym załoga „Ursusa" melduje mu o swym osiągnięciu. Tekst listu zostaje jednogłośnie przyjęty przez zebranych.

Nowe automatyczne centrale telefoniczne w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed kilku dniami Warszawa otrzymała nowe automatyczne centrale telefoniczne, które obejmują całą sieć telefonów miejskich. **Te niezwykle precyzyjne mechanizmy wyprodukowane zostały, po raz pierwszy w dziejach naszego przemysłu, całkowicie w kraju** — w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych w Warszawie. Po uruchomieniu central, łączność telefoniczna w obrębie stolicy uległa poważnej poprawie.

M. in. znacznemu skróceniu uległ czas zużywany na uzyskanie połączenia telefonicznego.

Uzyskanie połączenia telefonicznego trwa przeciętnie o 30 sekund krócej, niż dotychczas. Mieszkańcy Warszawy dokonują ok. 500 tys. rozmów telefonicznych dziennie. Oznacza to, że nowe centrale pozwalają zaoszczędzić codziennie ludziom pracy łącznie ponad 4.100 godzin, marnowanych dawniej na uzyskanie połączenia.

Budowa, montaż i uruchomienie nowych, nowoczesnych central telefonicznych jest bardzo poważnym osiągnięciem naszej gospodarki. Przemysł krajowy nigdy przed wojną nie produkował tak wielkich central. Rozpoczęcie po wojnie produkcji central telefonicznych dla Warszawy było zadaniem trudnym, lecz całkowicie realnym. Dzięki wieloletniemu ofiarnemu wysiłkowi załogi ZWUT i służby telekomunikacyjnej Ministerstwa Poczt i Telegrafów, kraj nasz zaoszczędził wielomilionowe sumy w dewizach, które musielibyśmy wydatkować na zakup central za granicą.

Jeszcze jeden rodzaj dywersji amerykańskiej

BERLIN (PAP). W Lipsku rozpoczął się proces grupy zagranicznych agentów i sabotażystów, którzy z polecenia wywiadów imperialistycznych uprawiali dywersyjną działalność w Niemieckiej Republice Demokratycznej. **Działalność ich zmierzała m. in. do sabotowania planowego zaopatrzenia ludności NRD w żywność.**

Zbrodniarze ci puszczali w obieg w ciągu szeregu lat fałszywe kartki żywnościowe, które drukowano z polecenia wywiadu amerykańskiego w Konstancji nad Jeziorem Badeńskim (Badenia — Wirtembergia). Kartki te przewożono następnie co miesiąc drogą lotniczą do Berlina zachodniego.

W walce o prawdziwą architekturę socjalistyczną

Rezolucja I Krajowej Narady Architektów

WARSZAWA (PAP). Jak donosiliśmy, I Krajowa Narada Architektów zakończyła w dn. 15 bm. obrady. Na zakończenie narady uchwalono jednogłośnie tekst programowej rezolucji.

Rezolucja stwierdza m. in., że narada stawia przed ogółem architektów i urbanistów polskich, projektantów, budowniczych i pracowników nauki następujące najważniejsze zadania:

1 Pogłębienie znajomości nauki marksizmu-leninizmu, urbanistyki socjalistycznej i estetyki marksistowsko - leninowskiej

2 Bardziej konkretne, krytyczne poznanie i wykorzystanie „naszego wspaniałego postępowego dziedzictwa narodowego, a także światowego, poznanie bogactwa postępowych nurtów w architekturze oraz całej różnorodności wytworzonych przez nie środków wyrazu architektonicznego.

3 Szersze i konkretniejsze studiowanie i stosowanie doświadczeń przodującej dziś kultury architektonicznej świata — bratniej architektury radzieckiej — w zakresie metody twórczej oraz umiejętności artystycznego wyrażania wspólnej wszystkim wolnym narodom socjalistycznej treści poprzez kompozycję i formę architektoniczną.

4 Opanowanie najnowszych zdobyczy techniki budowlanej i wzmocnienie walki o doskonalenie rozwiązań technicznych i użytkowych, o lepszą jakość i ekonomiczność budownictwa. Narada wzywa architektów polskich do rozwijania atmosfery szerokiej, fachowej i społecznej krytyki i samokrytyki, jako najskuteczniejszego oręża przezwyciężenia braków.

W końcowej części rezolucja stwierdza:

Przez ofiarną i wydajną pracę własną, przez aktywną działalność kół zakładowych, oddziałów terenowych i zarządu głównego SARP-u, dążyć będziemy do tego, aby w pełni dorównać wspaniałemu rozwojowi życia w Polsce Ludowej i stworzyć architekturę godną naszych czasów, prawdziwą architekturę socjalistyczną.

Zespół „Mazowsze" u stóp Mauzoleum Lenina - Stalina

MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. przybył do Moskwy, udający się do Pekinu, państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze".

Podczas kilkugodzinnego pobytu w stolicy radzieckiej delegacja zespołu pieśni i tańca „Mazowsze" złożyła wieniec u stóp Mauzoleum Lenina — Stalina z napisem: **„W hołdzie wielkim wodzom narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości od młodzieżowego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze".**

III losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zostało zakończone

15 bm. zakończyło się w Stalinogrodzie III losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Od 1 do 15 bm. wylosowano ogółem 425 tys. obligacji na łączną sumę 62 miliony 135 tys. złotych.

Podczas III losowania Narodowej Pożyczki wylosowano ogółem:

68 premii po zł 10.000, 272 — 5.000, 2550 — 1.000, 9010 — 500, 17000 — 250, 183600 premii po zł 150.

Ponadto wylosowano 212.500 obligacji, które podlegają wykupowi według ich wartości imiennej.

Wkrótce wydana zostanie tabela urzędowa, zawierająca szczegółowe wyniki III losowania. Na podstawie tej tabeli oddziały i ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego rozpoczną wypłatę wylosowanych premii oraz wykup obligacji według ich wartości imiennej.

Następne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się 1 października 1953 r.

Nasz komentarz

Baza sprzętu zawiodła

Wśród załóg budowlanych GPZB przoduje zatrudniona przy budowie Instytutu Budownictwa Okrętowego Politechniki Gdańskiej we Wrzeszczu załoga, która mimo napotykanych trudności zwycięsko realizuje zobowiązania, podejmowane na cześć święta międzynarodowego proletariatu — 1 Maja.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje brygada robót ziemnych przodownika pracy ob. Franciszka Rudnika, która osiągając przeciętnie 219 proc. normy, wykonała zlecone prace na 4 dni przed terminem, wyznaczonym harmonogramem robót. Podobnie kształtuje się praca innej brygady robót ziemnych, a mianowicie ob. Karolewskiego, która przy przeciętnych normach 200 - procentowych zlecone roboty wykonała na 2 dni przed terminem.

Z brygad ciesielskich wysuwa się brygada ob. Kondrackiego, która wykonuje zlecone roboty i podjęte zobowiązania zawsze na kilka dni przed zaplanowanym terminem, osiągając 200 procent normy.

Te osiągnięcia są nie tylko zasługą poszczególnych brygad, lecz także kierownictwa budowy, a przede wszystkim majstra ob. Władysława Szuby, który potrafił dokładnie zapoznać każdego robotnika z planami, zorganizować tak dobrze prace, że plan w marcu, mimo trudności, zdołano wykonać w 107 proc.

Niestety, jak już wspominaliśmy, są trudności, które nie pozwoliły zespołowi zbrojarzy Juliana Sternau zrealizować podjętego zobowiązania, ponieważ robotnicy z bazy sprzętu nie dostarczyli w terminie noży, zamówionych do robót zbrojarskich. — Ponadto zamiast zamówionych 4 obrotnic nakładowych dostarczyli oni w lutym tylko jedną.

Baza sprzętu powinna niezwłocznie nadrobić dotychczasowe zaniedbania i nie utrudniać innym działom realizacji podjętych zobowiązań. (bg)

Nowy budżet Anglii — premią dla kapitalistów

LONDYN (PAP). W dniu 14 kwietnia minister skarbu Butler przedstawił w Izbie Gmin preliminarz budżetowy na rok 1953/54, który został — jak stwierdza Agencja Reutera — przyjęty przez kapitalistów angielskich z „oznakami zadowolenia, a nawet z entuzjazmem".

W swym przemówieniu w Izbie Gmin Butler podkreślił, że nowa polityka podatkowa rządu konserwatywnego przewiduje obniżenie stopy podatku dochodowego. Jednakże obniżka ta dotyczy jedynie wysokich dochodów, przekraczających 500 funtów rocznie. Masy pracujące nie skorzystają w ogóle z ulg podatkowych.

Drugie posunięcie rządu konserwatywnego zmierza jeszcze wyraźniej do uprzywilejowania kół kapitalistycznych. Mianowicie z dniem 1 stycznia 54 r. zniesiony zostanie całkowicie podatek od zysków nadzwyczajnych.

Omawiając preliminarz budżetowy Butlera, Agencja Reutera stwierdza, że giełda brytyjska niewątpliwie zareaguje na ten preliminarz zwyżką kursów akcji przemysłowych.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Palme Dutt złożył w dniu 14 kwietnia oświadczenie, w którym stwierdził, że **Butler przedstawił w Izbie Gmin haniebny budżet. Dutt podkreślił, że olbrzymie wydatki na zbrojenia będą dla mas pracujących niezwykle dotkliwym ciężarem.**

Duchowieństwo polskie składa ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z dekretem Rady Państwa o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, duchowieństwo polskie całego kraju składa w prezydiach wojewódzkich rad narodowych ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kilkudziesięciu księży woj. opolskiego złożyło w dniu 14 bm. ślubowanie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Ślubowanie przyjmował przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Szczepan Jurzak.

Przed aktem ślubowania przewodniczący Prezydium Woj. RN S. Jurzak wygłosił przemówienie. W imieniu duchowieństwa przemówił ksiądz proboszcz Franciszek Bardzik ze Złotogłowic, pow Nysa.

„Władza ludowa — podkreślił ks. Bardzik — **otacza troskliwą opieką księży, którzy spełniają swą misję w duchu pokojowym, o czym tak pięknie mówi nasza Konstytucja, czego odzwierciedlenie znajdujemy w życiu na każdym kroku. Warunki do pracy, jakie stworzył nam obecnie rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, są zachętą i podnietą do wywiązywania się z obowiązków obywatelskich zgodnie z wolą ludu".**

W dniu 14 i 15 bm. ślubowanie składało kilkuset księży z woj. stalinogrodzkiego. Akt ślubowania odbył się w sali marmurowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie.

Również w prezydium Woj. Rady Narodowej we Wrocławiu kilkudziesięciu księży z terenu województwa złożyło uroczyste ślubowanie.

Akty ślubowania przez duchowieństwo odbywać się będą w całym kraju **przez szereg następnych dni.**

Zewrzemy silniej szeregi Frontu Narodowego pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni

Rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących i zastępców przewodniczących powiatowych i miejskich komitetów Frontu Narodowego oraz przewodniczących i sekretarzy zarządów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyło się w Gdańsku w dniu 15 kwietnia br.

W prezydium zasiedli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Trusz, przewodniczący Wojew. Komitetu Frontu Narodowego prof. Romuald Cebertowicz, przewodniczący Prezydium Wojew. Rady Narodowej Bolesław Geraga, zastępca przewodniczącego Prez. Wojew. Rady Narodowej Antoni Bigus, przewodniczący WKW ZSL Andrzej Toczek, sekretarz WK SD Stanisław Gabryl i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach Franciszek Murawski.

I sekretarz KW PZPR Jan Trusz wygłosił referat o zadaniach komitetów Frontu Narodowego, w świetle referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego" wygłoszonego na VIII Plenum KC PZPR.

VIII Plenum KC PZPR — powiedział m. in. w swym referacie I sekretarz KW PZPR Trusz — wskazuje całemu naszemu narodowi drogę do dalszej pracy i walki o zbudowanie socjalizmu w okresie, gdy zabrakło wielkiego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszersze masy ludu pracującego w Polsce i na całym świecie. Z najgłębszym smutkiem i bólem przeżywa tę wielką stratę, wraz z całym narodem polskim, społeczeństwo Wybrzeża.

Mieszkańcy naszego województwa w dniach żałoby po zgonie Stalina ze szczególną wyrazistością uświadomili sobie, jak wiele naród polski, jak wiele robotnicy, pracujący chłopi i inteligencja pracująca zawdzięczają wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i osobiście Towarzyszowi Stalinowi.

Miłość, cześć i wdzięczność

Społeczeństwo Wybrzeża wie, komu zawdzięczamy odzyskanie prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem i zabezpieczenie naszej niepodległości.

Nie ma dzisiaj chłopa, robotnika, czy inteligenta pracującego, który by nie zdawał sobie sprawy z tego, że wszystkie nasze osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez braterskiej pomocy narodów radzieckich, ich bohaterskiej partii, bez osobistej troski i pomocy Towarzysza Stalina.

Najgłębszą czcią i miłością otacza naród polski pamięć Wielkiego Stalina. Nieoceniona była pomoc Towarzysza Stalina dla naszego narodu w jego walce o wyzwolenie, o niepodległość i suwerenność.

Pomoc ZSRR, pomoc Wielkiego Stalina posiadały od pierwszej chwili i posiadają decydujące znaczenie w dziedzinie rozwoju naszej gospodarki i budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej. Z ruin i zgliszcz musieliśmy dźwigać nowe życie. I tu przyszedł nam znów z pomocą Józef Stalin.

Dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR — mówi dalej I sekretarz KW PZPR — rozwija się nasz przemysł stoczniowy. Wbrew knowaniom agentów imperialistycznych, którzy chcieli oddać nasze stocznie międzynarodowemu kapitałowi, wbrew ich teoryjkom, jakobyśmy nie byli zdolni do samodzielnej produkcji okrętów — robotnik, technik i inżynier polski przy pomocy specjalistów radzieckich rozwinął budownictwo okrętowe, jakiego przedtem Polska nie znała.

Wypełnimy testament Stalina

Naszym najświętszym obowiązkiem — powiedział I sekretarz KW PZPR — jest wypełnić testament Stalina, wzmacniać jedność naszego narodu, uczynić naszą Ojczyznę gospodarczo i politycznie jak najsilniejszą.

Najlepszym oddaniem hołdu Towarzyszowi Stalinowi — jest walka o urzeczywistnienie Jego nauk i wskazań, Jego idei w Polsce Ludowej. Urzeczywistniać te idee możemy przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzemysłowienie Polski, o socjalistyczną przebudowę wsi, o trwałe zabezpieczenie nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Zwycięskie wykonanie tych zadań wymaga zwiększenia aktywności politycznej i produkcyjnej najszerszych rzesz naszego społeczeństwa, jeszcze silniejszego zespolenia narodu w szeregach Frontu Narodowego, wokół kierowniczej siły narodu — PZPR i naszego Rządu Ludowego.

We Froncie Narodowym stanie każdy obywatel, wiążący swój osobisty los, swój rozwój i swoją przyszłość z przyszłością narodu. Powinien w nim stanąć każdy, kto pragnie powiększać i pomnażać bogactwa naszej Ojczyzny, będącej ważnym ogniwem potężnego i niezwyciężonego światowego obozu pokoju i socjalizmu, którego chorążym był i pozostał Wielki Stalin.

W dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina — powiedział następnie I sekretarz KW PZPR — byliśmy świadkami niezwykłej manifestacji solidarności całego narodu. Tysiące ludzi pracy naszego województwa, skupionych pod sztandarami Frontu Narodowego zdało sobie w pełni sprawę, jakie uczucia łączą ich z ideą walki o pokój i sprawiedliwość społeczną, której całe swoje życie oddał Józef Stalin.

Świadczy o tym wzmożony czyn produkcyjny w okresie żałoby i liczne wypowiedzi zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych. „Imię Stalina — oświadczyła pracownica Stoczni Gdańskiej Irena Kowalew — żyje i żyć będzie w sercach i umysłach naszej młodzieży, jako symbol ofiarnego i całkowitego oddania najszlachetniejszej sprawie walki z wyzyskiem, ciemnotą i wstecznictwem, walki o szczęście całej ludzkości".

„Jestem studentem na wydziale chemii Politechniki Gdańskiej — oświadczył Stanisław Kołega, syn małorolnego chłopa z woj. lubelskiego — a to, że uczę się teraz na wyższej uczelni, zawdzięczam Stalinowi".

Juliusz Gren — rolnik z Tyłowa powiedział: „Kocham Stalina, kocham moją mowę kaszubską, kocham Polskę, której wolność przynieśli Jego żołnierze".

Zrealizujemy wskazania VIII Plenum KC PZPR

Realizacja wskazań VIII Plenum KC PZPR — kierowniczej siły Frontu Narodowego — podkreślił następnie I sekretarz KW PZPR — nakłada na nas, aktyw komitetów Frontu Narodowego, odpowiedzialny obowiązek jak najszerszego popularyzowania idei przyjaźni polsko - radzieckiej, gwarancji naszej niepodległości, rozszerzania i umasowienia Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wśród społeczeństwa.

Realizacja wskazań VIII Plenum KC PZPR nakłada na aktyw Frontu Narodowego obowiązek:

1 Wzmożenia aktywności komitetów Frontu Narodowego wszystkich szczebli, skupienia wokół nich szerokiego aktywu spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji naszego województwa, podniesienia poziomu pracy agitatorów Frontu Narodowego, nasycenia agitacji bogatą treścią ideową.

2 Aktyw Frontu Narodowego powinien studiować dzieła Stalina i swą pracą pomagać masom pracującym naszego województwa w przyswajaniu sobie nauk Towarzysza Stalina, który był i pozostał bliski i drogi każdemu uczciwemu człowiekowi, każdemu patriocie polskiemu.

3 Pracę naszych komitetów Frontu Narodowego powinna cechować ciągła troska o wzmocnienie siły gospodarczej, politycznej i obronnej naszej ojczyzny.

U boku partii powinien aktyw Frontu Narodowego walczyć o rozwój współzawodnictwa pracy, o wykonywanie planów produkcyjnych, o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych, o pogłębienie więzi mas z organami władzy ludowej.

Nasza partia i wielki budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut przykazali nam jeszcze bardziej umacniać braterską więź z narodami radzieckimi, które pod przewodem partii Stalina i rządu radzieckiego na czele z towarzyszem Malenkowem, kroczą stalinowską drogą do zwycięstwa komunizmu.

Jeszcze bardziej wzmocnimy sojusz wieczysty ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju na całym świecie. Jeszcze silniej zjednoczymy się wokół PZPR i wodza naszej brygady szturmowej, wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta.

Jeszcze bardziej zacieśnimy szeregi Frontu Narodowego

W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie I sekretarza KW PZPR i przemówieniu instruktora Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Kwapienia, zabierali głos przedstawiciele komitetów Frontu Narodowego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Dyskutanci podkreślali swoje przywiązanie do wielkich nauk Stalina, stwierdzali, że jeszcze bardziej zacieśnią szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ob. Sztajcher — sekretarz TPPR w Gdańsku powiedział, że szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zwiększyły się w dniach żałoby narodowej po śmierci Józefa Stalina o 3.150 nowych członków.

Przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Jasińska oświadczyła, że w tym samym okresie wstąpiło do Ligi Kobiet 2.400 nowych członkiń.

Zabierający głos w dyskusji zwrócili uwagę na konieczność większego ożywienia pracy komitetów Frontu Narodowego i przeniesienia wskazań VIII Plenum KC PZPR do najszerszych warstw społeczeństwa Wybrzeża.

I sekretarz KW PZPR Jan Trusz w podsumowaniu dyskusji wskazał na konieczność zaostrzenia czujności wobec wszelkiego rodzaju najmitów imperializmu amerykańskiego. — Powinniśmy — powiedział I sekretarz KW PZPR — mobilizować społeczeństwo naszego województwa pod hasłami Frontu Narodowego, pod hasłami solidarności z wielkimi ideami Stalina, pod hasłami realizacji tych idei na Wybrzeżu.

»Zielona przybudówka« armii europejskiej

Rue Pierre Charen. Niewielki pałacyk, osłonięty wysokimi sztachetami i gołymi jeszcze o tej porze drzewami. Empirowe okna przysłonięte dyskretnie zielonymi okiennicami. Zielony, puszysty chodnik, zielone obicia mebli i ścian, zielony „pool"...

Przez wiele lat trwała walka amerykańsko - niemieckich monopolistów o opanowanie francuskiego, włoskiego, belgijskiego i luksemburskiego przemysłu stalowego i węglowego. Zrodzony w Waszyngtonie, a noszący imię francuskiego ministra, Schumana, plan podporządkowania monopolistom Zagłębia Ruhry fabryk i kopalni Francji, Włoch i państw Beneluxu, został wreszcie zrealizowany i 20 lutego 1953 r. wszedł w życie. Marzenia francuskich magnatów z „Comitee des Forges" o hegemonii w Europie zachodniej rozwiały się jak dym z coraz liczniej zamykanych fabryk Alzacji i Lotaryngii. Pierwszy etap amerykańskiej walki o „zjednoczenie Europy" pod władzą niemieckich imperialistów został — na pozór przynajmniej — zakończony.

Agresywnej polityce amerykańskich monopoli nie wystarcza jednak opanowanie przemysłu Europy zachodniej. Władcy Wall Street marzą o podboju całego świata. Temu celowi służyć ma „armia europejska", martwo urodzony płód szaleńców z Waszyngtonu. Pod naciskiem dolarowych panów kapitulują po kolei rządy Francji, Włoch i państw Beneluxu

W interesie Wall Street

Aby już dziś zabezpieczyć zaopatrzenie przyszłej „armii europejskiej", a zarazem aby jeszcze silniej opanować ekonomikę kapitalistycznych krajów Europy, wymażony został w USA nowy plan tzw. „zielonego poolu", czyli utworzenie jednolitego zachodnio-europejskiego rynku rolniczego.

Amerykańscy monopoliści widzą, że coraz trudniej narzucać poszczególnym krajom zbójeckie umowy na dostawę zgniłej pszenicy i sparciałych kartofli, coraz kłopotliwiej jest szantażować każdy kapitalistyczny rząd z osobna. Znacznie wygodniej, łatwiej i pewniej pertraktować (to znaczy — narzucać swą wolę i swoje ceny) z ciałem „międzynarodowym", w którym zasiadją wyznaczeni przez Wall Street posłuszni lokaje dolarowych władców.

Po drodze zaś upiec można jeszcze jedną pieczeń: przecież tę potrzebną „armii europejskiej" pszenicę, kartofle czy mięso mogą dostarczać na rynek europejski południowo - amerykańscy niewolnicy nowojorskich koncernów. Toteż „dziwnym zbiegiem okoliczności" w tym samym mniej więcej czasie, kiedy w Paryżu obradowali przedstawiciele 16 państw europejskich, w Rzymie zebrali się delegaci Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, aby — w obliczu spadku cen produktów rolniczych w Ameryce Południowej i w samych Stanach Zjednoczonych — debatować nad... podwyżką cen ziemiopłodów eksportowanych do Europy.

Wbrew jednak amerykańskim planom, konferencja ministrów rolnictwa 16 państw europejskich — Francji, Anglii, Włoch, Trizonii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Szwecji, Norwegii, Grecji, Szwajcarii, Turcji, Austrii, Irlandii i Portugalii — doprowadziła jedynie do zaproszenia, w charakterze równouprawnionego 17-go partnera, frankistowskiej Hiszpanii. Cel konferencji — uzgodnienie „podziału Europy zachodniej" na wyspecjalizowane okręgi rolnicze, spotkał się od pierwszej chwili ze zdecydowanym oporem delegatów. Francuski dziennik „Combat" podkreśla, że Holandia domaga się ograniczenia „zielonego poolu" jedynie do 6 krajów, tworzących europejską wspólnotę węgla i stali. Politycy francusy nie tają obaw, że „strefowa" polityka „poolu" doprowadzić może do przekształcenia Francji w rolniczy hinterland przemysłowych Niemiec zachodnich.

Kłótnie wśród polityków i monopolistów nie ilustrują jednak prawdziwych celów „zielonego poolu", antychłopskiej koncepcji wielkich obszarników. Prawdziwe cele zdemaskował ostatnio członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji Waldeck Rochet w książce pt. „Na drodze do wyzwolenia mas chłopskich". Autor stwierdza, że „zielony pool" stanowi narzędzie wzmożonych zysków wielkich obszarników, równocześnie oznacza ruinę drobnych rolników, nie chronionych wobec konkurencji innych krajów członkowskich.

Zamach na drobnych rolników

„Ci, którzy zgodzili się na podporządkowanie przemysłu francuskiego przewadze niemieckiej — pisze Waldeck Rochet — a którzy dzisiaj mówią o jakimś „zielonym poolu", nie zaprzątają sobie głowy obroną interesów francuskiego chłopstwa... Celem ich jest oddać rolnictwo francuskie w służbę atlantyckiej koalicji, a Francję przekształcić w przyczepkę do agresywnych Niemiec zachodnich; celem ich jest oddać nasz kraj pod komendę amerykańskich imperialistów i ręka w rękę z hitlerowcami rozpętać wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Rośnie opór ujarzmianych narodów

Usiłowania reakcyjnych polityków zachodnio - europejskich natrafiają jednak na rosnący opór narodów. „Pool węglowo - stalowy — pisze paryski dziennik „France Soir" — nie powstał bez trudności, a jego przeciwnicy wcale jeszcze nie zrezygnowali z walki".

Podczas gdy w Paryżu delegaci 17 państw zakończyli swe obrady, nie osiągnąwszy absolutnie żadnych rezultatów, w Rzymie monopoliści amerykańscy ponieśli dotkliwą porażkę. Jak przyznaje meksykański tygodnik „Hoy", usiłowania Waszyngtonu narzucenia południowo - amerykańskim eksporterom i zachodnio - europejskim nabywcom nowych cen spełzły na niczym. Przedstawiciele amerykańscy dążyli do uzyskania 80 centów podwyżki na buszlu pszenicy. Po długich debatach i politycznym szantażu — uzyskali zaledwie 10 centów. Przedstawiciele Ameryki Łacińskiej oświadczyli wprost, że nie mają zamiaru podporządkować się nonsensownym roszczeniom Waszyngtonu i „gotowi są przełamać amerykańską blokadę żywnościową i w bezpośrednich umowach zaopatrywać rynek europejski w lepsze i tańsze artykuły żywnościowe".

Tak to paryskie i rzymskie konferencje rolnicze zakończyły się jeszcze jedną porażką amerykańskich handlarzy zgniłej pszenicy.

Józef Sołtys

W walce o plan

»Gdy 26« z szyprem Leonem Nadolskim złowił w ciągu dwu dni ponad 3 tony śledzi

W pierwszej dekadzie kwietnia br. rybacy indywidualni osiągnęli bardzo słabe wyniki połowów. Do 11 bm. wykonali oni zaledwie 18,8 proc. miesięcznego planu ilościowego. Związek Rybaków Morskich w Gdyni tłumaczy ten słaby wynik przestawieniem się rybaków indywidualnych na połowy lepsze wartościowo, tj. na śledzia, węgorza, łososia itp.

Rybacy indywidualni winni zwrócić baczniejszą uwagę na rytmiczną realizację planu połowów tym bardziej, że w pierwszym kwartale br. wypadli oni również bardzo słabo. Wszystkie te piętrzące się zaległości grożą poważnie pełnej realizacji planu połowów I półrocza br.

Niepokojący jest fakt, że w bazie gdyńskiej zaledwie kilka kutrów osiągnęło dobre wyniki w pierwszej dekadzie bm. **Należą do nich: „Gdy 44" z szyprem Leonem Krugerem — 55 proc. miesięcznego planu, „Gdy 61" z szyprem Augustynem Semmerlingiem — 40,4 proc. planu, „Gdy 3" z szyprem Janem Hermanem — 40 proc. planu oraz „Gdy 2" z szyprem Juliuszem Dencem — 32 proc. planu.**

W ostatnich dniach połowów pojawiły się na Bałtyku bogate ławice śledzia, co w tej chwili wykorzystują niektórzy rybacy indywidualni, osiągając ciekawe wyniki.

Załoga kutra „Gdy 26" z szyprem Leonem Nadolskim wyłowiła w przeciągu 2 dni 3950 kg ryby, w tym 3190 kg śledzia, załoga „Gdy 29" z szyprem Antonim Szeibą również po 2 dniach połowów wyładowała 3160 kg ryby, w tym 3020 kg śledzia. Załoga „Gdy 56" z szyprem Władysławem Wójcikiem przywiozła po 2 dniach połowów 1944 kg śledzia i 760 kg dorsza.

Jeżeli niektóre załogi rybaków indywidualnych mogą osiągać dobre wyniki połowowe oraz realizować rytmicznie miesięczne i dekadowe plany połowów, **dlaczego przeważająca ich część nie może poszczycić się podobnymi sukcesami? Przyczyny tego należy szukać w niezrozumieniu przez wielu jeszcze rybaków konieczności łowienia od świtu do zmierzchu, wychodzenia na wielodniowe połowy.**

Jedną z poważnych przyczyn słabej realizacji planu przez rybaków indywidualnych jest również ich niewłączenie się dotychczas do ogólnego ruchu długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja. **Podczas gdy rybacy „Arki" i „Jedności Rybackiej" podjęli już i są w pełnym toku realizacji długookresowych zobowiązań na cześć 1 Maja, do chwili obecnej żadna załoga indywidualna nie wyszła z inicjatywą uczczenia święta mas pracujących wzmożonym tempem pracy,** zwiększeniem połowów, przyspieszeniem realizacji planów połowowych. (czes)

W dniu 1 Maja gromada Brodnica zamelduje o wykonaniu zobowiązań

Chłopi gromady Brodnica w pow. kartuskim, czcząc pamięć Wodza mas pracujących Józefa Stalina, podjęli cenne zobowiązania, dotyczące podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz sprawnego i terminowego przeprowadzenia siewów wiosennych. Większość brodnickich chłopów, rozumiejąc zadania, jakie stoją przed rolnictwem, natychmiast przystąpiła do realizacji zobowiązań.

Apel, rzucony gromadom woj. gdańskiego przez chłopów brodnickich, spotkał się z pełnym zrozumieniem i żywym przyjęciem. **Do współzawodnictwa o szybkie zakończenie siewów i rozwój hodowli stanęły 732 gromady.** Chłopi żywo zabrali się do wykonywania postanowień, stosując poznane na pogadankach zdobycze agrotechniki i agrobiologii. Staranne włókowanie gleb zaoranych zimą, bronowanie ozimin, stosowanie ziarna selekcyjnego, siewu rzędowego, zabiegów pielęgnacyjnych na łąkach i pastwiskach, natychmiastowe przyorywanie obornika oraz uprawa każdego kawałka ziemi stały się elementami walki o wyższe plony i zwiększenie bazy paszowej.

Na starannym i terminowym wywiązaniu się z zadań zależało przede wszystkim gromadzie Brodnica, zależało takim chłopom jak prezes koła gromadzkiego ZSCh, **Robert Reclaw, Mieczysław Cholewski, Bernard Król i Jan Jankowski.** Poczucie obowiązku, serdeczne podejście do roboty oraz zobowiązania podjęte dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja pomogły chłopom wykonać podjęte zadania.

W dniu 1 Maja sołtys gromady zamelduje gospodarzowi powiatu, że w dniu 3 kwietnia br. 80 chłopów zakończyło wiosenne siewy ziarnem kwalifikowanym oczyszczonym i zaprawionym, posługując się siewnikami.

O sprawnym przebiegu siewów w gromadzie — obok współzawodnictwa — w dużym stopniu zadecydował dobrze opracowany i wykonany plan pomocy sąsiedzkiej. W trosce o dostarczenie przemysłowi spożywczemu, włókienniczemu i innym potrzebnych surowców, chłopi brodniccy zakontraktowali w 100 proc. len i rośliny strączkowe.

O zakontraktowaniu i odstawie 13 bekonów ponad plan oraz podniesieniu hodowli drobiu zameldują w dniu 1 Maja członkinie koła gospodyń wiejskich i kobiety niezorganizowane.

W walce o realizację zadań produkcyjnych na wsi, chłopi podjęli ostatnio inicjatywę uczczenia święta solidarności mas pracujących 1 Maja dodatkowymi zobowiązaniami. M. in. **małorolny chłop Jan Żak z Żurawca w pow. elbląskim** zakontraktował 12 świń, wzywając wszystkich chłopów gromady do współzawodnictwa w podniesieniu hodowli trzody chlewnej.

Cenne zobowiązania podjęła również **małorolna chłopka Helena Borowska z Żurawca.** Dzień 1 Maja pragnie uczcić ponadplanową odstawą 650 kg żywca.

(t)

Od nas zależy właściwa praca komitetów blokowych

O pracy i roli komitetów blokowych i rejonowych mieszkańcy, szczególnie ci, unikający pracy społecznej, wiedzą niewiele. Ot, trzeba tam czasem zwrócić się z prośbą o wydanie opinii, lub na zarządzenie komitetu oddać zebrany złom czy uporządkować podwórko.

A przecież komitet blokowy, to najbliższa każdemu mieszkańcowi instancja, przyjmująca wnioski, zażalenia i skargi. Znający się między sobą, zjednoczeni wspólną troską o człowieka, aktywnie pracujący członkowie komitetów blokowych stać się powinni propagatorami i realizatorami wskazań Partii i władzy terenowej. Dobrze pracujące komitety blokowe czy rejonowe, przy sprężystym zarządzie i odpowiedniej opiece Prezydium MRN, sprawowanej przez radnych — stać się powinni równocześnie inicjatorami poczynań, mających na celu poprawę warunków bytowych danej dzielnicy miasta, podniesienia jej czystości i estetyki.

Do takich właśnie należy komitet rejonowy nr 6 w Gdyni-Chylonii. Wysunął się on na czoło innych komitetów, nie tylko dzięki skrupulatnej zbiórce odpadków użytkowych, czy porządkowaniu strychów, piwnic i podwórek. **Komitet rejonowy nr 6 posiada własną świetlicę, gdzie pod kierownictwem ob. Jarzyny, przewodniczącego komitetu blokowego nr 111, rozwija się życie kulturalne.**

Istnieje tam biblioteka, licząca 130 tomów, ciesząca się wielkim powodzeniem u mieszkańców, istnieje sekcja szachowa i tenisa stołowego, a w stadium organizacji jest sekcja muzyczna i chór chłopięcy. Z inicjatywy i na wniosek mieszkańców tego rejonu Wydz. Gosp. Komunalnej przy Prezydium MRN doprowadza do porządku zniszczoną jezdnię i chodnik od ulicy Mikołaja do ul. Młyńskiej.

Trzeba im pomóc

Nie tym jednak wsławił się komitet rejonowy nr 6. Oto z inicjatywy radnego Prezydium MRN, przewodniczącego komitetu blokowego nr 117 na Demptowie, ob. Kurzawy, **mieszkańcy tego rejonu zobowiązali się uporządkować i uczynić zdatną do komunikacji samochodowej ul. Kartuską. Czeka ich wywózka ok. 1500 m sześc. ziemi i dużo pracy, ale nikt nie uchylił się od zadeklarowania swojego udziału.**

1 bm. rozpoczęto roboty. Zjawiły się szyny i wagoniki - wywrotki pożyczone od komitetu rejonowego nr 9 w Małym Kacku, przyszli ludzie, którzy czynem dokumentują dbałość o swą dzielnicę. Ludzie, których społeczna, aktywna postawa pozwoli na połączenie regularną linią autobusową Demptowa, Kolonii Lotniczej i Pustek Cisowskich.

W tej zasługującej na pochwałę akcji Prezydium MRN w Gdyni nie pozostawiło mieszkańców rejonu 6 samym sobie. Bo oto, pragnąc przyczynić się do uporządkowania i podniesienia stanu sanitarnego swego miasta, pracownicy Banku Inwestycyjnego w Gdyni zadeklarowali chęć przepracowania 78 rob.-godz. Zostaną oni skierowani do pomocy przy pracach ziemnych na ul. Kartuskiej. **Prezydium MRN w Gdyni w czasie akcji sanitarno - porządkowej oczekuje dalszych zgłoszeń od pracowników instytucji i przedsiębiorstw, dla których sprawa czystości i estetyki miasta nie jest rzeczą obojętną.**

Obok jednak dobrze pracujących komitetów rejonowych, których przykładem był komitet rejonowy nr 6, istnieją w Gdyni również komitety mało aktywne. Do takich należy komitet rejonowy nr 13, którego przewodniczącym był ob. Dużowski. Wraz z przeprowadzeniem się „w nieznane" przestał on pełnić funkcje przewodniczącego komitetu rejonowego i, nie powiadomiwszy o tym Prezydium MRN, pozostawił rejon 13 bez kierownictwa. (Na pochwałę zasługuje tu przewodniczący komitetu blokowego nr 183, ob. Klonecki, poświęcający wiele pracy na utrzymanie kontaktu z Prezydium MRN).

Nie może się poszczycić żadnymi osiągnięciami i komitet rejonowy nr 9, którego przewodniczącym jest ob. Jan Śnieg. Ostatnie zebranie mieszkańców odbyło się dopiero po trzykrotnym ponaglaniu ze strony Prezydium MRN, oraz dzięki interwencji komitetów blokowych. Na uwagę zasługuje tu aktywna działalność przewodniczących tych komitetów ob. ob.: Borsuka, Czyża i Lisa. Na zebraniu mieszkańcy omówili przyczyny słabej działalności komitetu rejonowego i postanowili wybrać nowy zarząd.

Tylko razem

Na koniec wspomnieć należy o przewodniczącym **komitetu blokowego nr 47 w rejonie 3 ob. Szczuckim, którego blok zebrał przeszło 5,5 tony złomu i 400 kg makulatury oraz o pomysłowej inicjatywie mieszkańców bloku 160 w rejonie 10.** Postanowili oni bowiem uporządkować plac Flory w Orłowie i założyć tam ogródek jrodanowski dla swych dzieci. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Gdyni w porozumieniu z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Ogrodniczym powinien w tym celu jak najszybciej dostarczyć krzewów i nasion traw.

Spełnianie zadań, jakie stoją przed komitetami, to oczywiście przede wszystkim kwestia aktywności samych mieszkańców i sprężystego zarządu komitetu, ale również i kwestia należytej opieki ze strony Prezydium MRN, sprawowanej przez radnych, opiekunów rejonów.

Dlatego też słowa uznania należą się opiekunowi komitetu rejonowego nr 6, radnemu Żurawskiemu, radnym: Sobczakowi, opiekunowi rejonu nr 9 a, Majewskiemu — opiekunowi rejonu nr 1 oraz innym dobrze spełniającym obowiązki utrzymania kontaktu między rejonami a Prezydium MRN i pomagania mieszkańcom w ich sprawach bytowych i kulturalnych.

Natomiast nie powinien powtórzyć się wypadek pozostawienia komitetu rejonowego bez przewodniczącego, jak to zdarzyło się z komitetem nr 9, którego pracą opiekun, radny ob. Krzyżański nie interesował się należycie.

Tylko stała systematyczna współpraca radnych, przewodniczących komitetów rejonowych i blokowych oraz wszystkich członków komitetów da pozytywne rezultaty. Rezultaty w postaci pogłębionej świadomości obywatelskiej i te zewnętrzne — czyste podwórka, schludne domy, kwietniki i ogródki — podniesienie estetyki i kultury życia codziennego.

Uwaga, korespondenci z Gdańska!

W dniu dzisiejszym o godz. 16.15 odbędzie się zakończenie kursu dla korespondentów w Gdańsku.

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Świerszcz za kominem" — godzina 16.30 — 19 i 19.30 — 22

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Sprawa rodzinna" — godz. 19 — 21.20

TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Cyrulik sewilski" — godz. 19 — 21.45

KINA

Gdańsk

„BAJKA" we Wrzeszczu — „Przybrana córka" — godz. 16, 18, 20

„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie" godz. 16, 18, 20

„PRZYJAŹŃ" w Gdańsku — „Ślub z przeszkodami" — godz. 18

„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Światło w Koordi" — godzina 18, 20

„DELFIN" w Oliwie — „Uczniowski rewir" — godz. 16, 18, 20

Sopot

„BAŁTYK" — „Klęska szpiega" — godz. 15.30, 17.30, 19.30

„POLONIA" — „Torpedowiec nieugięty" — godz. 16, 18, 20

Gdynia

„ATLANTIC" — „Cesarski piekarz" II s. — godz. 15.30, 17.30, 19.30

„GOPLANA" — „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16, 18, 20

„WARSZAWA" — „Cesarski piekarz" I s. — godz. 16, 18, 20

„PROMIEŃ" w Chylonii — „Drużyna" — godz. 18, 20

„FALA" na Grabówku — „Zapora" — godz. 18, 20

„NEPTUN" w Orłowie — „Raczek się spóźnia" — godz. 18, 20

WEJHEROWO „ŚWIT" — „Fanfan Tulipan"

LĘBORK „FREGATA" — „Ślubujemy"

PRUSZCZ „KRAKUS" — „Dolina śmierci"

PUCK „MEWA" — „U progu życia"

JASTARNIA „HEL" — „Gęsi Baby Jagi"

FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Wersal"

APTEKI

od dn. 11 do 17. 4. 53

GDAŃSK — ul. Łąkowa 16 — tel 323-17

GDAŃSK-NOWY PORT, ul. Oliwska 82/4 — stały dyżur nocny — tel 415-75

GDAŃSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur nocny — tel. 347-27

OLIWA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02

WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06

SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18

ORŁOWO, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny — tel. 291-24

GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-54

GDYNIA-GRABÓWEK, ul. Czerw. Kosynierów 137 — stały dyżur nocny — tel 22-88

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ

telefon 41-000 09 — Grunwaldzka 4 czynne cała dobę

Pogotowie Dziecięce — tel 41-00 czynne od godz 19 do 7.

Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt

Pogotowie Położnicze, — Wrzeszcz — Grunwaldzka 2 czynne całą dobę Tel 41-000 i 09.

STRAŻ POŻARNA — telefony
Gdynia: 08, Gdańsk: 08, Sopot: 511-00

ODCZYTY

18 bm. o godz. 15.30 w lokalu przy Al. Rokossowskiego 46 w Gdańsku odbędzie się odczyt inż. J. Piaseckiego na temat „Zastosowania kabli i przewodów w igelicie i tiokolu".

W poniedziałek 20 bm. o godz. 18 w gmachu Wydz. Lekarskiego AMG we Wrzeszczu przy ul. Curie-Skłodowskiej (wejście od Al. Rokossowskiego) w sali wykładowej anatomii prawidłowej odbędzie się posiedzenie naukowe **Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.** Na porządku dziennym m. in. referaty: prof. dr J. Tuleckiego „Antybiotyki i ich produkcja" i prof. dr A. Fiebiga „Penicylina w formach receptorowych".

Jak powstało życie na ziemi

W Okręgowym Klubie TPPR we Wrzeszczu przy ul. Kniewskiego 15 w dniu **17 bm. o godz. 18 dr Michejda** wygłosi odczyt ilustrowany przeźroczami pt. **„Jak powstało życie na ziemi".** Bezpośrednio po odczycie zostanie wyświetlony film.

W części rozrywkowej wieczoru wyświetlony będzie film „Czapajew"

Moje wrażenia z Wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt poseł na Sejm, profesor Politechniki Gdańskiej Romuald Cebertowicz.

Odczyt ten zorganizowany przez Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Gdańsku wspólnie z kołem TPP-R odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 kwietnia rb. o godz. 17.00 w klubie SDP, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Proszeni o przybycie są wszyscy dziennikarze Wybrzeża i członkowie stowarzyszeń pracy twórczej.

Wstęp wolny.

Cenne nagrody dla zwycięzców w konkursie czystości sklepów

Jak już informowaliśmy uprzednio, w dniach **od 18 do 25 bm. na Wybrzeżu odbędzie się wielki konkurs zorganizowany przez redakcje „Dziennika Bałtyckiego" i Zw. Zaw. Prac. Handlu okręgu gdańskiego dla zespołów pracowników sklepów wszystkich branż PSS i MHD.**

Konkurs ten winien przyczynić się do podniesienia na wyższy poziom estetyki i czystości sklepów, ich zaplecza oraz kultury obsługi. W konkursie tym powinny wziąć udział wszystkie placówki PSS i MHD w trójmieście. Pracownicy tych placówek powinni w odnośnej dyrekcji zgłosić swój akces do konkursu najpóźniej do dnia 18 bm. Podstawą dla oceny sklepów będą trzy zasadnicze elementy: wystawa, wnętrze sklepu oraz jego zaplecze.

Jeśli chodzi o wystawę, to winna ona umiejętnie i w estetyczny sposób propagować np. sezonowe nowości. Dekoracje okna wystawowego musi charakteryzować ujęcie problemowe, np. osiągnięcia danej placówki handlowej w realizacji 4 roku Planu 6-letniego. Sklepy branży spożywczej np. rybne winny na swych wysławach przedstawić cały asortyment przetworów rybnych czy konserw, oraz świeżych ryb. Masa towarowa np. w sklepie spożywczym powinna być jak najpełniej i jak najbardziej estetycznie pokazana.

Komisja konkursowa składająca się z prezydiów Woj. RN i MRN, Zw. Zaw. Prac. Handlu, PSS i MHD będzie odpowiednio kwalifikowała nowoczesne, duże sklepy i mniejsze lokale sklepowe, które mają o wiele gorsze warunki lokalowe.

Należy podkreślić, że **zwycięzcy konkursu otrzymają wiele cennych nagród zaofiarowanych przez liczne instytucje i przedsiębiorstwa na Wybrzeżu: serwisy, bieliznę jedwabną damską i męską, obuwie, teczki skórzane, wieczne pióra, cenne książki, kryształy itd. — to zaledwie część nagród przeznaczonych dla zwycięzców.**

Pracownicy sklepów Wybrzeża, zgłaszajcie jak najliczniej i jak najszybciej swój udział w konkursie. (jota)

Eliminacje zespołów artystycznych szkół zawodowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozpoczynają się eliminacje zespołów świetlicowych szkół zawodowych. Tegoroczny konkurs zespołów zakończony będzie w maju br. ogólnopolskim pokazem w Stalinogradzie. Eliminacje dla zespołów szkół typu technikum odbędą się w Gdańsku w Technikum Mech.-Elektrycznym ul. Białowieska 1 (dom GTZN). Początek eliminacji 18 i 19 bm. o godz. 10.

MiGAWKi Wybrzeża

Tylko jedna odpowiedź

Jeśli zdarzy się komuś, że w niedzielę w godzinach popołudniowych znajdzie się na gdyńskim dworcu i zechce zatelefonować — to próżne jego usiłowania. W niedzielę bowiem urząd pocztowy jest nieczynny, a automat zamknięty na cztery spusty.

Co ma więc zrobić podróżny, który np. ma do odejścia pociągu 5 minut, a musi jeszcze zatelefonować? Albo jak zawezwać pogotowie w razie nagłego wypadku?

Pytań takich może być wiele. Ale wyliczać ich nie będziemy. Odpowiedź będzie zawsze ta sama. Telefon na dworcu powinien być dostępny każdego dnia i o każdej porze. (w)

Kwietnik zamiast śmietnika

Na gdańskim dworcu głównym do niedawna raził pasażerów, zdążających codziennie do pociągu elektrycznego Gdańsk — Sopot, zaniedbany placyk przed wyjściem na peron. Wszelkiego rodzaju śmiecie, odpadki oraz gruz na rozkopanej ziemi wyglądały jak prawdziwy śmietnik, szpecąc całą okolicę dworca.

Na szczęście kolejarze, korzystając z „miesiąca czystości", przyśpieszyli prace, związane z uporządkowaniem placu. I dziś pasażerowie spoglądają z przyjemnością na pomysłowo wykonany kwietnik. Nie brak na nim nawet małego basenu, malowniczo obramowanego skalinami.

(jota)

Wydawanie dowodów osobistych w niedzielę

Z dniem 12 bm. Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych uruchomiły punkty, które **będą czynne w każdą niedzielę od godz. 9 do 13.**

Punkty te mieszczą się przy ulicy Gen. Świerczewskiego w Gdańsku w Komendzie Miejskiej MO, w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej w Komendzie Miejskiej MO i w Gdyni przy ul. Warszawskiej w II Komisariacie MO.

W punktach tych będą wydawane dowody osobiste tym wszystkim, którzy dotychczas z różnych przyczyn nie mogli ich odebrać w oznaczonym terminie.

Zbieramy złom

Zbiórka złomu, cennego surowca dla naszych hut, zatacza coraz szersze kręgi. Wiele załóg zakładów pracy na Wybrzeżu może pochwalić się dobrymi wynikami zbiórki. I tak: **w I kwartale br. Gdańska Fabryka Wyrobów Metalowych przekroczyła plan dostaw złomu o 11 ton. Załoga elektrowni „Ołowianka" zbliża się już do zrealizowania całorocznego planu dostaw surowców wtórnych.** Duży sukces w zbiórce złomu odniosła **Centrala Produktów Naftowych w Gdańsku, która nie tylko w 216 proc. wykonała kwartalny plan zbiórki złomu, ale i odstawiła jeszcze ponad plan znaczne ilości ołowiu, miedzi i metali nieżelaznych.**

Są jednak jeszcze zakłady pracy, które wloką się na szarym końcu w akcji zbiórki złomu. Należą do nich: Stocznia im. Komuny Paryskiej, Stocznia Północna i Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego.

Spotkanie uczniów szkół orłowskich z delegatami młodzieży zagranicznej

Uczniowie wszystkich szkół z Orłowa spotkają się jutro tj. w sobotę 18 bm. wraz z rodzicami na wielkim festynie młodzieżowym.

Festyn odbędzie się w parku szkolnym szkoły TPD im. Bolesława Bieruta w Orłowie. Początek o godz. 16.30.

W czasie festynu nastąpi spotkanie uczniów szkół orłowskich z delegatami młodzieży zagranicznej, przebywającymi w gościnie na Wybrzeżu. Po spotkaniu odbędą się liczne imprezy sportowe oraz zabawa młodzieżowa. Grać będzie orkiestra Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Stanisław Zieliński (34

„Rodacy"

Masłowiec dopomógł wstać i zaciągnął Mazurkiewicza do pokoju. Józio wyciągnął się w fotelu, poprawił krawat i przygładził włosy.

— Muszę skupić myśli — rzekł po chwili. — Zasnąłem wczoraj jako Mazurkiewicz. Obudziłem się amerykańskim generałem. Niby żadna sensacja w dzisiejszych czasach, ale zawsze niespodzianka. Jakaś Eli maczała w tym palce. Mniejsza o to. Wprost z wagonu trafiłem w awanturę jakiej świat nie widział. Niespodziewanie ocknąłem się w areszcie Military Police. Podobno przywieźli mnie samochodem.

— Czekaj, Józio. Oko ci się klei. Zajrzę do Marii i spytam, co z kawą. Poczekaj.

Maria malowała usta przed lustrem. Nie odwracając głowy zapytała:

— Wyłamał drzwi? Zjadł dywanik?

— Kochana, kto?!

— No, ten twój Felek czy Józio. Obrzydliwy typ. Co on pił? Śmierdzi bimbrem.

— Moja droga, dziwne masz doprawdy pretensje. Czy powiedziałem słowo o indyku? Masłowiec podszedł do żony i leciutko pocałował w kark. — Co Józio winien, że wódka coraz gorsza? No widzisz. Pachniesz już wiosennym słońcem. Mario. Powiedz, gdzie jest kawa, sam zrobię, a ty idź do saloniku. Bardzo ci ładnie w tym kolorze. Nazywasz Mazurkiewicza wstrętnym typem, lecz malujesz usta i wkładasz najładniejszą sukienkę. Ah, wy, kobiety, kobiety... — Raz jeszcze pocałował odchylając włosy i zadowolony z dyplomatycznej chytrości, powrócił do Józia.

Mazurkiewicz spał. Masłowiec usiadł naprzeciw, zapalił papierosa i spod oka spoglądał na dawnego kompana. W kuchni brzęknęły naczynia i zasyczał gaz. Maria parzyła kawę.

— Zmiękła ci rura... Sflaczałeś jak stary kalosz. A były czasy, były... Goniliśmy przez Europę indiańskim galopem. „Jutro dalsze niż Rzym, każde łóżko wygodne, każde słońce pogodne..." Pędziliśmy co tchu, z miasta, w miasto, z kraju w kraj, lecz nie do chaty i nie do domu. Nie każdemu dane jest być pod Termopilami, ale obchodzić milczkiem barykadę — głupio. Przygnały cię losy na moje podwórko, stary obiboku.

Józio ozwał się nagle:

— Gadaj, kogo widzisz!

— Kogo? Ciebie.

— Dokładnie! Nazwisko! Imię!

— Józio?! — Masłowiec poruszył się niespokojnie. — Przestań pić, chłopie, bo cię Amerykanie mianują ministrem wojny.

Powiedziałeś, Józiu... Zatem w porządku. Zdrzemnąłem się naumyślnie. Chciałem spróbować, czy już wylazłem spod miofly, czy jeszcze nie. Równie dobrze mógłbym zobaczyć królową holenderską albo Dalaj Lamę. Do południa byłem lekarzem. Nie wierzysz? Ja też zachodziłem w głowę, co się mogło stać. Siedzę w areszcie i myślę, jak wyjść. Raptem drzwi się otwierają, wpadają żandarmi, zaleb i na korytarz. Co robić, idę. Patrzę, kilkunastu chorych czeka przegląd... Znasz żandarmów, pyski paskudne, a na dobitkę, każdy z podsiniaczonym okiem lub nosem jak burak. Tu i ówdzie przetrącone nogi i ręce na temblaku. Tłumaczę na migi, że pomyłka. Lekarz pewnie w następnej siedzi celi. Odpowiedzieli wrzaskiem, więc dla świętego spokoju jednemu poprawiłem bandaż, innego poklepałem po spuchniętej gębie i tak załatwiłem z pięciu. Ni z tego ni z owego rzucili się strażnicy i dalejże tłuc pałami. Uciekłem do celi, bo źle znoszę bicie.

Wierzysz w przypadkowość losu? A ja tak. Uratował mnie oficer, z którym trochę handlowałem we Francji. Zwabiony hałasem zajrzał przez judasza; poznał, sprowadził kogo należy i kazał puścić. Pojechaliśmy razem do klubu. Do handlu inny język, do obiadu inny. Spociłem się, jakbym drzewo rąbał. Znamy obydwaj francuski, on powie słowo, ja odpowiem drugim i kropka. Rozmowa utyka. Stoimy niczym samochód z zatartym silnikiem. Zdziwiłem się bardzo, gdy mi dał do zrozumienia, że pobiłem na dworcu pół kompanii wojska. Od stanu trzeźwości dzieliło mnie parę ładnych litrów, które wypiłem po drodze. Uwierzyłem na słowo i wszystkich połamańców zapisałem na swój rachunek.

Przyglądam się kowbojom od dawna. Jak myślisz, co oni mają w głowie? Chyba móżdżek w malinowym sosie. Pokaż Amerykanina, który nie pochwali się znajomością obcego języka? Znajomy poruczniczyna zaciągnął mnie do baru i tam dopiero rozpuścił gębę. Francuszczyzna z Teksasu wypełnił cały lokal. Plótł, co mu tylko zostało z Paryża. Tuż obok popijali pułkownicy. — O co kłótnia? Kto zaczął? — spytał jeden słysząc przeraźliwe krzyki. — Rozmawiam po francusku z moim przyjacielem, sir! — Tamtego zatkało. Piliśmy potem razem, ale mnie wódka nie idzie, gdy widzę na sali żandarmów z pałkami. Ktoś rzuci butelką, a ciebie wywleką za kołnierz. Pułkownik nazywa się Kelly. Podobno figura?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od ręki

Nie zostawiać materiałów na placach budów

W ub. roku w grudniu ZB i ZBM w Gdańsku oddało do użytku ZEOP budynek przy ul. Grobla Angielska w Gdańsku, przeznaczony na przedszkole. Od tego czasu minęło już ponad 3 miesiące, a ZBM dotychczas nie pomyślało o zabraniu cegieł, pozostałych na placu budowy.

Najbardziej ucieszyły się z tego dzieci, które, korzystając z pozostawionych materiałów, budują „domy i mosty". Żałują tylko, że nie pozostawiono im wapna i cementu, ponieważ cegły bez zaprawy przewracają się i wiele, wiele z nich już się potłukło.

ZBM musi zastanowić się nad tym, czy zostawić cegły dzieciom, ażeby pochłonięte zapałem i coraz to nowymi pomysłami — resztę potłukły, czy też zabrać je i złożyć na jednym z placów budowy, gdzie tych cegieł może być brak.

A o braku cegieł na budowach pisaliśmy już niejednokrotnie i dziwimy się, że ZBM, szukając coraz to nowych źródeł zdobycia cegieł, nie pomyślało o kontroli placów budowy, gdzie ukończono roboty, a jakże często nie zabrano pozostałych materiałów. (p)

SMIAŁO i szczerze

Uwaga, Prezydium GRN w Janowie!

Wichura, szalejąca w lutym br. wyrządziła szkody w pokryciu dachu budynku, w którym mieści się świetlica, biblioteka i przedszkole. Należałoby to naprawić jeszcze przed nastaniem wiosennych deszczów, bo potem niezawodnie szkody będą jeszcze większe.

Również sam wygląd budynku nie jest zbyt estetyczny: szpecą go dziury po kratach, którymi kiedyś były zabezpieczone okna.

Ale największą bolączkę młodzieży uczęszczającej do świetlicy jest brak światła, choć prawdopodobnie doprowdzenie go do lokalu nie przedstawiałoby większych trudności, gdyż przewody przebiegają niedaleko budynku.

Mamy nadzieję, że Prez. GRN w Janowie weźmie się z energią do usunięcia wszystkich usterek.

Red.

Opiekun ptaków

Szalejący na Wybrzeżu huragan zerwał dzikie wino, które porastało ścianę piętrowego domu nr 12 a przy ul. Chrzanowskiego w Gdyni. W gęstwinie nedów było bardzo dużo wróblich gniazd. Żałosny był widok bezdomnych ptaków, siedzących na ogołoconej ścianie w miejscach, gdzie dawniej miały swe gniazda.

Sprawą ich pomieszczenia zajął się ob. Franciszek Agata, zam. w Gdyni przy ul. Chrzanowskiego 12. Zrobił on mianowicie śliczne i wygodne domki, które mogą pomieścić kilkadziesiąt gniazd i osobiście zawiesił je na ścianie, ogołoconej przez huragan. Zrobienie tych domków okazało się wielkim dobrodziejstwem dla pokrzywdzonych ptaków. Dowodem tego jest fakt, że już po dwóch dniach zaczęły pośpiesznie budować gniazda w nowych pomieszczeniach.

Uważam, że czyn ob. F. Agaty ze względów wychowawczych jest godny pochwały i może służyć jako przykład szczególnie dla tych którzy nie rozumieją wielkiej roli ptaków w tępieniu szkodników w ogrodach, lasach i na polach.

Studentka AM w Gdańsku

W innych Listach

BYŁBY JUŻ CZAS!

Od 1945 r. ciągną się perypetie oświetleniowe mieszkańców dzielnicy Brzeźno, a dokładnie ul. Krasickiego. W roku 1951, kiedy któryś tam raz z kolei mieszkańcy prosili o zelektryfikowanie tej ulicy, otrzymali odpowiedź, że nie zaplanowano tej pracy na rok 1952, ale w pierwszych dwóch miesiącach 1953 r. zostanie przeciągnięta linia elektryczna.

Jest już połowa kwietnia, a w mieszkaniach na ul. Krasickiego dalej jest ciemno.

Czy mieszkańcy Gdańska - Brzeźna długo mają jeszcze pozostawać bez światła? — zapytuje ob. A. Jażdżewski.

CO Z TYM ROBIĆ?

Butelki po winie, wodzie kolońskiej, buteleczki po maggi, słoiki po dżemach, czy kremach kosmetycznych — to przedmioty, które często widzi się na śmietnikach.

Oszczędnym gospodyniom żal wyrzucać to z domu, a z drugiej strony niesposób zamienić mieszkania na składnice szkła różnego kształtu, koloru i przeznaczenia.

Dobrze byłoby gdyby ktoś się zajął zorganizowaniem akcji zbierania tych rzeczy po domach, aby nie niszczyć cennego surowca, jakim jest szkło — pisze ob. Zofia Protassewicz.

CHOĆBY TYLKO KIOSK

Zakupy, sprawunki nie są rzeczą prostą, gdy mieszka się w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy, Al. Sępiej, czy też ulicach sąsiednich. Do najbliższego sklepu spożywczego jest około 1 km. Kobiety, zwłaszcza pracujące, muszą bezpośrednio po pracy robić zakupy w mieście, ażeby nie przebywać po raz drugi dalekiej drogi do sklepów.

Czy któraś z placówek handlu uspołecznionego, może PSS albo MHD nie mogłaby tak jak przy ul. Wybickiego zainstalować kiosku, który zaopatrywałby mieszkańców upośledzonej dzielnicy w artykuły pierwszej potrzeby, a w sezonie setki plażowiczów w napoje chłodzące itp.? — proponuje ob. Wanda Kaczmarczyk.

Satyra polityczna

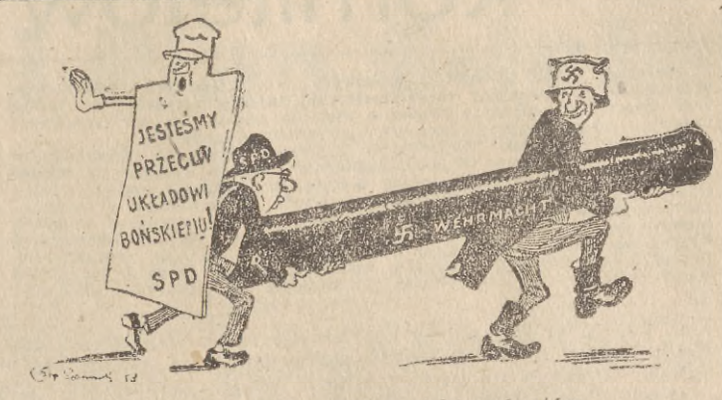

Słowa i czyny prawicowych socjaldemokratów.

(Nowe Czasy)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

O przygotowaniach pięściarzy polskich do mistrzostw Europy

opowie młodzieży gdyńskiej trener Sztam

Zapowiedź spotkania młodzieży i społeczeństwa Gdyni z uczestnikami obozu przygotowawczego do mistrzostw bokserskich Europy przyjęta została przez miłośników sportu pięściarskiego z wielkim zainteresowaniem.

W czasie tego spotkania, które odbędzie się **w niedzielę 19 bm. o godz. 15 w sali MDK w Gdyni**, trener polskiej drużyny reprezentacyjnej i drużyny bokserskiej **Feliks Sztam opowie o przygotowaniach pięściarzy polskich do mających się odbyć w maju br. w Warszawie mistrzostw Europy.**

W spotkaniu wezmą poza tym udział wszyscy czołowi pięściarze polscy, którzy przebywają obecnie na obozie w Cetniewie. A więc w niedzielę młodzież gdyńska spotka się z naszymi sławnymi bokserami — olimpijczykami: **Antkiewiczem, Chychlą, Krawczykiem, Stefaniukiem oraz pozostałymi członkami kadry narodowej.**

Zawody gimnastyczne w Gdyni

W niedzielę 19 bm. w sali sportowej MDK w Gdyni odbędą się o godz. 9 **zawody gimnastyczne dla kół sportowych przy zakładach pracy i szkołach.** Zawody te wchodzą w skład ogólnopolskich eliminacji korespondencyjnych.

Piłkarze Gdyni i Sopotu korzystają z pięknej pogody

Piłkarze Gdyni i Sopotu, korzystając z pięknej pogody, rozegrają w sobotę 18 bm. i w niedzielę 19 bm. szereg atrakcyjnych towarzyskich spotkań.

W sobotę w Gdyni na stadionie Ogniwa odbędzie się o godz. 16,30 spotkanie piłkarskie pomiędzy ze społami floty II i Budowlanymi WPB.

W Sopocie na stadionie Unii, również w sobotę, grać będą o godz. 16 trampkarze 2 drużyn Ogniwa, a o godz. 17.30 juniorzy Ogniwa z AZS WSE II.

W niedzielę w Gdyni na stadionie Ogniwa spotkają się o godz. 16 drużyny piłkarskie Kolejarza ZPGG i Spójni. O godz. 14 przedmecz drużyn rezerwowych.

W Sopocie w niedzielę o godz. 15 zmierzą się piłkarze Spójni (Sopot) i Spójni (Gdańsk), a o godz. 17 Ogniwa i AZS WSE I.

Spotkanie z OWKS poważnym egzaminem dla Budowlanych

Przed niełatwym zadaniem stają w niedzielę 19 bm. piłkarze Budowlanych. Drużyna krakowskiego OWKS jest przeciwnikiem, którego nie można lekceważyć i który potrafi pomieszać szyki wielu naszym czołowym zespołom w kraju.

Najlepszy przykład bojowości drużyny krakowskiej mieliśmy możność zaobserwować w ubiegłą niedzielę, kiedy to OWKS pokonał, wprawdzie niespodziewanie, lecz zasłużenie CWKS.

Krakowianie nie mają w swym składzie wybijających się jednostek, tworzą jednak zespół zgrany, dysponują szybkim atakiem i dobrą obroną.

Niedzielne spotkanie, które odbędzie się w Gdańsku na stadionie Budowlanych o godz. 16, będzie na pewno stało na dobrym poziomie technicznym i winno dostarczyć widzom sporo emocji. Rezerwy obu zespołów spotkają się na tym samym boisku o godz. 14.

Piłkarska klasa A i B w nowym układzie

Ostatnio zakończone zostały zawody eliminacyjne do piłkarskiej klasy A województwa gdańskiego. W wyniku tych zawodów do klasy A weszły następujące zespoły: Kolejarz (Elbląg), Spójnia (Malbork), AZS (Gdańsk), Kolejarz - Arka (Gdynia) i Kolejarz (Lębork). Na podstawie rozgrywek mistrzowskich z ubiegłego roku zaliczono do klasy A bez eliminacji następujące: Spójnia (Kościerzyna), Spójnia (Pruszcz), Spójnia (Tczew), Kolejarz (Tczew) i Ogniwo WPK GG (Sopot). Tak więc w klasie A walczyć będzie w tym sezonie 10 zespołów.

Pozostałe zespoły, które brały udział w eliminacjach zaliczone zostały do klasy B. Są to: Unia (Gdynia), Start (Kwidzyn), Kolejarz ZPGG (Gdynia), Unia (Pelplin), Ogniwo (Kwidzyn), Kolejarz (Puck), Spójnia (Starogard), Włókniarz (Starogard), Stal (Elbląg), Unia (Gościcino) i Budowlani (Elbląg).

Trójbój i pięciobój na SPO w Sopocie

Młodzież Sopotu już od dłuższego czasu pragnęła wziąć udział w zawodach lekkoatletycznych. Okazja do tego nadarzy się w najbliższą niedzielę 19 bm., kiedy to o godz. 10 na stadionie Unii odbędą się **masowe zawody lekkoatletyczne** (trójbój i pięciobój).

Po zawodach, każdy uczestnik otrzyma zaświadczenie o zdaniu norm na SPO lub BSPO, względnie zaświadczenie klasyfikacyjne.

Koszykarze Warszawy przegrywają z młodzieżową reprezentacją Sofii

14 bm. w trzecim dniu międzynarodowego turnieju koszykarzy o nagrodę stolicy Bułgarii, młodzieżowa reprezentacja Sofii pokonała reprezentację Warszawy 70:56 (37:26). Najwięcej punktów dla drużyny polskiej zdobył Maciejewski — 12.

Wszyscy motocykliści pragnący zdobyć licencję na start 1 kroku

Sekcja motorowa gdyńskiej Stali organizuje w niedzielę 19 bm. I krok motorowy, dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych, którzy pragną zdobyć licencję zawodniczą. I krok składać się będzie z raidu na trasie długości ok 98 km (w tym 19 km jazdy terenowej) oraz próby sprawności.

Próba sprawności odbędzie się w Gdyni na Skwerze Kościuszki w niedzielę 19 bm. o godz. 10. W ramach próby sprawności startować będzie poza konkursem znany motocyklista, mistrz sportu — Jerzy Dąbrowski, który zgłosił próbę pobicia rekordu trasy.

Zgłoszenia do I kroku motorowego należy kierować na adres sekcji motorowej Stali w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, lub w godz. 17—19 do sekretariatu zawodów w ośrodku wodnym Stali przy Skwerze Kościuszki (obok basenu jachtowego).

Bieg uliczny o puchar »Głosu Wybrzeża«

W dniu 1 maja br. odbędzie się podobnie jak w poprzednich latach bieg uliczny o puchar „Głosu Wybrzeża". Bieg odbędzie się na następujących dystansach: seniorzy — ok. 4000 m, juniorzy — ok. 2000 m, seniorki — ok. 800 m i juniorki — ok. 500 m. Zwycięzcy otrzymają wiele wartościowych nagród.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres komitetu organizacyjnego biegu — redakcja „Głosu Wybrzeża" Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

4 bokserów francuskich na mistrzostwach Europy

Francuski Związek Bokserski wyznaczył już reprezentantów na mistrzostwa bokserskie Europy w Warszawie. Francuzi wysyłają tylko czterech zawodników. Są to: MARIE w wadze muszej, MARTIN — w koguciej, RATAILE w lekkiej i DAIDI w półśredniej.

Skład kolarzy polskich na IV Wyścig Pokoju

Skład drużyny Polski na VI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" przedstawia się następująco:

Hadasik, Klabiński, Królak, Utik, Wójcik, Wilczewski, rezerwowi — Liszkiewicz, Więckowski.

Służba zdrowia gdańskiej DOKP

sprawnie pracuje w ekipie łączności miasta ze wsią

Każdy rok niesie nowe osiągnięcia na odcinku zdrowia. Wzorem radzieckiej służby zdrowia lekarze, dentyści, oraz kolumny sanitarne woj. gdańskiego odwiedzają najbardziej odległe wsie, udzielając chorym bezpłatnej pomocy lekarskiej i porad.

W trosce o podniesienie stanu zdrowotnego ludności wiejskiej, grupa lekarzy i dentystów ekipy łączności miasta ze wsią, DOKP — Gdańsk odwiedziła w ub. niedzielę gminę Morzeszczyn w powiecie tczewskim.

Ząb już nie boli

Przed godziną 9 rano postawiono wagon sanitarny na boczny tor dworca w Morzeszczynie. Nadzwyczajna czystość wagonu, jego bogate wyposażenie i niezwykle serdeczny stosunek personelu do chorych, oto przyczyny, dla których już od samego rana zjawiają się pacjenci.

— Nie słyszałam — powiedziała ob. **Wałaszewska** z Morzeszczyna — żeby przed wojną lekarze wyjeżdżali na wieś z bezpłatną pomocą lekarską. Żeby się leczyć w tamtych czasach, nie wystarczało pracować, trzeba było mieć bardzo wiele pieniędzy.

Ob. Wałaszewska przyszła z 10-letnią córką Heleną, której strasznie dokuczał ząb. Helenka usiadła na krzesełku. Dentystka stwierdziła, że ząb musi być usunięty. Młodziutka pacjentka nie zdążyła krzyknąć, a zęba już nie było. Helenka odetchnęła i uśmiechnęła się.

— Jak to dobrze, gdy ząb już nie boli — powiedziała na odchodnym.

Prawda, gdyby nie ekipa DOKP musiałaby z matką pojechać do Pelplina, albo Tczewa, tracąc na przejazd sporo czasu i pieniędzy.

Pracujemy z myślą o człowieku

Z pomocy dentystycznej, z porad i skierowań na leczenie zębów skorzystało 18 pacjentów, wśród których byli chłopi, robotnicy, pracownicy umysłowi oraz młodzież.

Jednym z pacjentów, którego przyjął dr Firyn, był członek spółdzielni produkcyjnej **„Rozkwit"** z **Dzierżążna** ob. **Wyszyński.**

— Miałem pecha — powiedział. — W sobotę kopnął mnie koń.

Doktór Firyn zbadał nogę i stwierdził stłuczenie lewego podudzia. Następnie wypisał receptę i udzielił pacjentowi niezbędnych wskazówek.

— To, że lekarze z miasta przyjeżdżają na wieś, jest rzeczą godną pochwały — powiedział Wyszyński. — Sanacyjna służba zdrowia nie interesowała się zdrowiem chłopów i robotników i nie zapewniała ludziom pracy należytej pomocy lekarskiej. Co tu wiele mówić, opieka nad zdrowiem człowieka pracy w Polsce Ludowej jest dobrze zorganizowana.

Rzecz zrozumiała, że ze wzrostem kadr lekarskich wzrośnie tak że opieka lekarska na wsi. Wzrośnie sieć ośrodków zdrowia, izb porodowych, żłobków itd.

Więcej dbałości o czystość i porządek

Zwalczanie chorób i przeciwdziałanie ich rozszerzaniu się jest głównym obowiązkiem kolumn sanitarnych służby zdrowia. W tym też celu wyjechała w ub. niedzielę ekipa sanitarna DOKP pod kierownictwem ob. **Kuziemskiego** do spółdzielni produkcyjnej w **Borkowie.** Na miejscu stwierdzono m. in., że chlewnia nie odpowiada wymogom sanitarnym, a zanieczyszczona obora może być źródłem chorób bydła i dlatego wymaga natychmiastowego oczyszczenia.

Przewodniczący Prezydium GRN ob. Winter zapowiedział, że winni lekceważenia zarządzeń sanitarnych bezwzględnie będą karani. **Wszelkie bowiem zaniedbanie przepisów sanitarnych jest przestępstwem w stosunku do całego społeczeństwa.**

Kilkakrotny wyjazd kolejowej ekipy lekarskiej dał już poważne wyniki w podnoszeniu stanu zdrowotnego wsi. Aby wyniki te były jeszcze lepsze, trzeba skorzystać z doświadczeń ekip lekarskich z innych województw, należy podnieść zrozumienie znaczenia ruchu łączności miasta ze wsią. (t)

Dziś w RADIO

PIĄTEK — 17. IV. 1953 R.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.17 — Przypominamy rolnikom. 6.20 — Spółdzielnia przed mikrofonem. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.20 — Koncert. 7.50 — Stan pogody. 7.50 — Wiad. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — c. d. koncertu. 13.40 — Recital skrzypcowy. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla klas II. 14.30 — Aud. dla klas V—VII. 15.00 — Węgierskie melodie ludowe. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Reportaż. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.21 — Muzyka symf. 17.00 — Wiad. 17.05 — Radiowy klub racjonalizatorów. 17.20 — Muzyka kaszubska. 17.35 — Reportaż literacki. 18.00 — Kwadrans chopinowski. 18.15 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.30 — „Nasiona leśne", pog. przyrodnicza. 18.40 — Aud. z cyklu: **JÓZEF STALIN i JEGO DZIEŁA".** 18.55 — Muzyka. 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka. 20.00 — „Blokada" odc. 16 pow. 20.20 — Koncert. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.32 — Muzyka tan. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — Polska muzyka kameralna. 22.52 — Muzyka rozr. 23.00 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

Parki i lasy to płuca miast

FACHOWCY POSZUKIWANI

Czeladnik krawiecki damski potrzebny: Prac. Okryć Damskich, Gdynia, Świętojańska 73. 2826-G

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Z. B. I. M. Gdańsk, ul. Rokossowskiego 50. 651-K

20 furmanów zatrudni natychmiast Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Gdańsk, Żytnia 4/6. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zaopatrzenia Z. B. - 3. III p., pokój 64. 655-K

Kobiety (miejscowe) w charakterze strażniczek zatrudni **Komenda Straży Obiektów Portowych.** Warunki przyjęcia: 1) wiek do 35 lat, 2) wykształcenie od 4 kl. szkoły podstawowej, 3) uposażenie wg. umowy zbiorowej dla pracowników SOP, plus umundurowanie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Portu Gdańsk - Gdynia, Komenda Straży Obiektów Portowych w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie. 647-K

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sopocie zawiadamia, że:

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW PSS W SOPOCIE

odbędzie się **dnia 19 kwietnia 1953 r. o godz. 17-tej w Klubie TPPR przy ul. Rokossowskiego w Sopocie.**

Porządek obrad podany został w zaproszeniach.

Zarząd Powszechnej Spółdz. Spożywców w Sopocie

626-K

TĘPIMOL

skuteczny preparat naftalinowy przeciw molom

Żądajcie w drogeriach i sklepach z artykułami gospodarstwa domowego

Producent: Chem. Sp. Pracy im. „Obrońców Pokoju" w Warszawie 545-K

KARPOSAL SÓL OWOCOWA MUSUJĄCA.

Działa łagodnie przeczyszczająco, reguluje trawienie.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. 634-K

»DOM KSIĄŻKI«

Księgarnia — Antykwariat

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76

tel. 423-12

kupuje i przyjmuje w komis książki używane w języku polskim i obcych. 659-K

„FOTOPLASTYKA"

Sopot, ul. Grunwaldzka 4/6

zakupi

PASTELE, GUMĘ CHLEBOWĄ

w każdej ilości. 658-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL DKW 200 sprzedam. Wrzeszcz, Podleśna 27, Karbowski, godz. 18—20-ta. 2825-G

SPRZEDAM lekką aluminiową przyczepkę motocyklową, lewostronną, tel. 208 Starogard. 2828-G

ZBIÓR znaczków z wielu lat sprzedam. Gdańsk-Siedlce, ul. Skarpowa 104/2. 2862-G

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Wiadomość Gdańsk, ul. Piowce 25. 2859-G

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny dwa pokoje, kuchnia z ogrodem 30 drzew owocowych w Gdańsku na duży pokój, kuchnie, słoneczne w Gdyni, Sopocie, może być przedmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk „Zaraz" 2858-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 duże pokoje, weranda, kuchnia na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią względnie na 2 duże pokoje samodzielne. Sopot, Wybickiego 13 p. - 4. 2855-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią samodzielne w Toruniu zamienię na podobne w trójmieście. Zgłoszenia: Sopot, ul. Mickiewicza 11, I piętro. 2827-G

DWA pokoje, kuchnia — Gdańsk, Robotnicza 15/7 zamienię na większe dwa, kuchnię lub mniejsze trzy w trójmieście. 2856-G

SZUKAM dzierżawy domku z chlewem i ogródkiem. Okolica obojętna. Oferty „2796" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk 2796-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka centrum Wrzeszcza na podobne w centrum Gdyni lub Orłowie. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Danusi 4b - 1. Zgłaszać się od 16—18-tej. 2871-G

SŁONECZNY pokój z kuchnią we Wrzeszczu zamienię na dwa z kuchnią na trasie Wrzeszcz — Sopot. Oferty pod „2873" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 2873-G

WOLNE POSADY

RETUSZER zdolny portrecista potrzebny. „Studio" Poznań, Siemiradzkiego 3a. 657-K

ZGUBY

ZAGUBIONO Kartę Nadania oznaki Nr 2062 kutra „Wia — 59" wystawioną przez M. U. R. — Gdynia dla przedsiębiorstwa „Arka" — Gdynia. 2829-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 23 wyd. przez Liceum Pedagogiczne w Kościerzynie na nazwisko Żabianka - Barska Danuta. 2860-G

ZGUBIONO świadectwo szkolne i inne dokumenty na nazwisko Chokoszewski Jerzy. 2866-G

ZGUBIONO pokwitowania zdania ankiet na dowód osobisty na nazwiska Skowrońska Katarzyna i Aleksander. 2868-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Styba Lekadia, Gdańsk - Oliwa. 2875-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Rabiega Stefan. 2877-G

ZGUBIONO książeczkę żeglarską nr 3444 oraz zaświadczenie złożenia książeczki wojskowej w PLO na nazwisko Bubinko Zbigniew. Zwrot wynagrodzę. 2878-G

RÓŻNE

DR Aleksandrowiczowi, kierownikowi Oddziału Urologii Szpitala Miejskiego w Gdyni za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz za troskliwą opiekę Siostrze Anastazji serdeczne podziękowania składa Sągin Bogumił. 2830-G

ZGINĄŁ pies duży, żółty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 41a. 2822-G

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 1171 — W-4-11083